



Sygn. akt IV CNP 182/07

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 stycznia 2008 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Irena Gromska-Szuster (przewodniczący)

SSN Teresa Bielska-Sobkowicz (sprawozdawca)

SSA Michał Kłós

w sprawie ze skargi powoda

o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego wyroku

Sądu Okręgowego w O. z dnia 14 września 2006 r., sygn. akt IX Ca (...),

w sprawie z powództwa A. S.

przeciwko (...) Towarzystwu Ubezpieczeń SA w W.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 29 stycznia 2008 r.,

stwierdza, że prawomocny wyrok Sądu Okręgowego w O. z dnia 14 września 2006 r., sygn. akt IX Ca (...) jest niezgodny z prawem.

Uzasadnienie

Powód A. S. domagał się od pozwanego (...) Towarzystwa Ubezpieczeń Spółki Akcyjnej w W. zasądzenia na swoją rzecz kwoty 35 363,54 zł z odsetkami i kosztami procesu, tytułem odszkodowania.

Wyrokiem z dnia 31 maja 2006 r. Sąd Rejonowy w G. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 31 685,83 zł z odsetkami od dnia 14 września 2004 r., oddalił powództwo w pozostałym zakresie i orzekł o kosztach procesu, czyniąc przy tym następujące ustalenia faktyczne:

Powód, na stałe zamieszkały w Niemczech, w lipcu 2004 r. przebywał w Polsce. W dniu 14 lipca 2004 r. był obecny w warsztacie samochodowym M. P., gdzie przyjechała jego samochodem marki Mercedes E. S. W czasie, gdy auto powoda było zaparkowane na posesji właściciela warsztatu, przyjechał tam również L. P., kierujący samochodem marki Audi należącym do D. C. Skręcając, stracił on panowanie nad pojazdem i uderzył w bok samochodu powoda, powodując zarysowania zderzaka tylnego z lewej strony, obudowy lusterka zewnętrznego lewego, tarczy koła lewego, klamek drzwi przednich i tylnych, uszkodzenie drzwi przednich lewych na całej długości oraz podobne uszkodzenie drzwi tylnych. Ubezpieczyciel po zgłoszeniu szkody dokonał oględzin auta powoda. Następnie powód wrócił do Niemiec, gdzie zlecił ekspertyzę techniczną samochodu. Wykazała ona koszt naprawy w kwocie 9 586,02 euro brutto.

Na skutek doniesienia pozwanego zakładu ubezpieczeń toczyło się postępowanie karne w sprawie wyłudzenia odszkodowania; zostało ono umorzone wobec braku dowodów uzasadniających podejrzenie popełnienia przestępstwa.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd pierwszej instancji w znacznej części uwzględnił żądanie pozwu. Analiza zeznań przesłuchiwanego świadka, w tym właściciela warsztatu, kierującego samochodem przyjaciółki powoda oraz sprawcy szkody wskazywały, w ocenie Sądu Rejonowego, na wiarygodność relacji powoda co do przebiegu kolizji. Co prawda świadek J. H. twierdziła, że w chwili kolizji powoda nie było w warsztacie, gdyż przebywał w jej towarzystwie spożywając obiad, jednakże Sąd ocenił, że świadek myliła się co do czasu pobytu powoda w jej domu. Także ustalenia powołanego w sprawie biegłego wskazywały, iż uszkodzenia auta sprawcy i powoda korelują ze sobą. Biegły wykluczył co prawda, aby samochód sprawcy poruszał się z prędkością 60-65 km/h, jednakże zdaniem Sądu pierwszej instancji świadczy to jedynie o mylnej ocenie powziętej przez świadka zdarzenia.

Uwzględniając opinię biegłego Sąd uznał, że po stronie powoda powstała szkoda w wysokości 7 300 euro, a ponadto zasadny jest zwrot kosztów wykonanej w Niemczech ekspertyzy, który wyniósł 748,78 euro. Kwota zasądzona z tego tytułu została obliczona według kursu waluty z dnia orzekania. Roszczenie dotyczące ogólnych kosztów Sąd oddalił, albowiem powód ich poniesienia nie wykazał.

Na skutek apelacji obu stron, wyrokiem z dnia 14 września 2006 r. Sąd Okręgowy w O. zmienił zaskarżony wyrok w pkt 1 i 2 w ten sposób, że oddalił powództwo, oddalił apelację powoda oraz zasądził od powoda na rzecz pozwanego koszty procesu za obie instancje. W motywach orzeczenia Sąd drugiej instancji wskazał, że należało uwzględnić zarzut błędu w ustaleniach faktycznych Sądu pierwszej instancji. Szczególnie istotna jest sprzeczność zeznań E. S. i sprawcy szkody L. P. co do tego, czy samochód powoda był w chwili zdarzenia pusty, czy też siedziała w nim kierująca znajoma powoda. L. P. słuchany na rozprawie w dniu 7 grudnia 2005 r. zeznał, że uszkodzony samochód był pusty, podczas gdy świadek E. S. – zarówno w oświadczeniu w sprawie kolizji drogowej, jak i na rozprawie w dniu 21 grudnia 2005 r. – twierdziła, że była wtedy w pojeździe. Także w aktach karnych znajduje się ksero mandatu wystawionego na nazwisko L. P., z treści którego wynika, że w samochodzie siedział kierowca.

Powyższa sprzeczność nie pozwalała, zdaniem Sądu Okręgowego, uznać zeznań świadków za wiarygodne. Doświadczenie życiowe wskazuje bowiem na to, że sprawca jest z reguły „immanentnie” zainteresowany, czy są ranni i czy trzeba komuś udzielić pomocy. Nie sposób zatem przyjąć, że uwagi sprawcy może ujść to, czy w samochodzie, w który uderza, są pasażerowie. Okoliczności zdarzenia nie wskazują zaś na to, aby kierowca był w szoku i nie mógł tak istotnego szczegółu zapamiętać. Świadek L. P. twierdził zaś stanowczo, że auto było puste.

Dalej Sąd podniósł, że obecności powoda na posesji, gdzie doszło do kolizji, przeczą zeznania świadka M. F., będącego funkcjonariuszem policji, wezwanym na miejsce zdarzenia. Zeznał on, że widział na posesji jedynie sprawcę oraz kobietę. Niezrozumiały jest brak na miejscu zdarzenia właściciela, który byłby przecież zainteresowany ustaleniami policji co do uszkodzeń jego pojazdu. Z kolei zeznania świadka M. F. potwierdzałyby zeznania świadka J. H., która jednoznacznie zeznała, że powód jadł z nią wtedy obiad w innym miejscu.

Oceniając całokształt materiału dowodowego nie sposób także, zdaniem Sądu, nie zauważyć, że sprawca szkody co najmniej nieprecyzyjnie podał prędkość, z jaką się poruszał. W ocenie biegłego mogła ona wynosić ok. 30-40 km/h, a więc dwa razy mniej niż wskazał świadek L. P. Nie sposób zaś przyjąć, że tej różnicy nie zauważyłby kierowca z 33-letnim stażem.

Powyższe ustalenia wskazywały, zdaniem Sądu Okręgowego, na potrzebę dokonania zmiany zaskarżonego wyroku i oddalenia powództwa. Uwzględnienie apelacji

pozwanego przemawia zaś za bezzasadnością apelacji powoda, co zwalniało Sąd od szczegółowego odnoszenia się do jej zarzutów.

Skargę o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia powód oparł na obu podstawach art. 424⁴ k.p.c., zarzucając zaskarżonemu wyrokowi naruszenie prawa materialnego, a to: 1) art. 436 § 2 k.c. w zw. z art. 822 § 1 k.c. i w zw. z art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124, poz. 1152 z późn. zm.; dalej: „u.u.o.”) poprzez jego niezastosowanie; 2) art. 361 § 2 k.c. w zw. z art. 363 § 2 k.c., poprzez jego niezastosowanie dla określenia rozmiaru szkody powoda z uwzględnieniem kursu waluty w dniu wymagalności roszczenia; 3) art. 361 § 2 k.c. poprzez niedopełnienie zasady pełnego odszkodowania.

Ponadto, w granicach podstawy naruszenia przepisów postępowania, skarżący podniósł zarzut naruszenia: 1) art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., poprzez zaniechanie przez Sąd drugiej instancji ustalenia stanu faktycznego sprawy, mimo równoległego zakwestionowania podstawy faktycznej wyroku Sądu pierwszej instancji, co z kolei uniemożliwiło prawidłowe zastosowanie norm prawa materialnego; 2) art. 385 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. i w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie, mimo nieprzekroczenia przez Sąd pierwszej instancji granic swobodnej oceny dowodów; 3) art. 382 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. i w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., poprzez nierozważnie całości materiału dowodowego w sprawie; 4) art. 382 k.p.c. w zw. z art. 217 § 2 k.p.c. i art. 227 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. poprzez nieprzeprowadzenie dowodów w celu ustalenia faktów relewantnych dla sprawy, mimo zakwestionowania wymowy dowodów przeprowadzonych przez Sąd pierwszej instancji; 5) art. 328 § 2 k.p.c. i art. 278 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. poprzez niewskazanie w uzasadnieniu orzeczenia rzekomej wadliwości opinii biegłego oraz niepowołanie argumentów, dla których równoległe Sąd drugiej instancji zanegował ustalenia biegłego lub poprzez ewentualne dokonanie przez tenże Sąd samodzielnych ocen specjalistycznej materii; 6) art. 322 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie.

W uzasadnieniu podstaw skarżący podnosił między innymi to, że Sąd drugiej instancji zakwestionował podstawę faktyczną orzeczenia Sądu pierwszej instancji. W tym stanie rzeczy, przed przystąpieniem do merytorycznej oceny żądania, obowiązkiem Sądu Okręgowego było dokonanie własnych, stanowczych ustaleń i własnej oceny przeprowadzonych dowodów, nie wystarczy zaś poprzestanie tylko na

zakwestionowaniu wiarygodności niektórych dowodów i stanu faktycznego. Brak zatem zrekonstruowania podstawy faktycznej orzeczenia skutkowało niemożliwością prawidłowego zastosowania prawa materialnego. Skarżący podnosił także, że same, nawet poważne, wątpliwości co do trafności oceny dokonanej przez Sąd pierwszej instancji, która jednak nie wykracza poza granice swobodnej oceny dowodów, nie powinny stwarzać podstawy do zajęcia stanowiska odmiennego niż w uzasadnieniu zaskarżonego apelacją wyroku. Skoro Sąd odwoławczy nie podzielił ustaleń faktycznych Sądu pierwszej instancji, to ciążył na nim obowiązek rozważenia na nowo całego materiału dowodowego oraz dokonanie własnej, samodzielnej i swobodnej oceny. Tymczasem rozważone zostały tylko niektóre dowody osobowe, podczas gdy inne całkowicie pominięto. Sąd drugiej instancji zakwestionował fakt powstania w samochodzie powoda szkody na skutek kolizji, co z kolei oznacza, że zanegował ustalenia opinii biegłego. Jest to niedopuszczalne, gdyż sądowi nie wolno samodzielnie dokonywać ustaleń wymagających wiedzy specjalnej nawet wówczas, gdy posiada odpowiednie kwalifikacje merytoryczne.

Skarżący podnosił także, że oddalenie zaskarżonym wyrokiem powoduje naruszenie zasady pełnego odszkodowania, co wynikało z zastosowania bardzo niekorzystnego kursu waluty. W zakresie kosztów ogólnych powód podnosił w skardze, że poniósł określone wydatki w związku z przygotowaniem i przesłaniem do pozwanego dokumentów dotyczących likwidacji szkody. Ponieważ kwota tych wydatków jest trudna do oszacowania, powód w pozwie wnosił o zastosowanie przepisu art. 322 k.p.c., za czym przemawiały względy ekonomii procesowej. Zdaniem skarżącego Sąd nie powinien być obciążany szacowaniem kosztów związanych z dochodzeniem wypłaty odszkodowania, skoro obciążenie Sądu byłoby niewspółmierne do nieznacznej kwoty roszczenia.

Wskazując na powyższe podstawy skargi i ich uzasadnienie oraz na fakt, że przez wydanie zaskarżonego orzeczenia została mu wyrządzona szkoda w łącznej wysokości 8 058,78 euro - skarżący powód wnosił o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego wyroku Sądu Okręgowego w O. z dnia 14 września 2006 r. z przepisami art. 436 § 2 k.c. w zw. z art. 822 § 1 k.c. i w zw. z art. 34 ust. 1 u.u.o., art. 361 § 2 k.c., art. 361 § 2 k.c. w zw. z art. 363 § 2 k.c., art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., art. 385 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. i w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., art. 382 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. i w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., art. 382 k.p.c. w zw. z art.

217 § 2 k.p.c. i art. 227 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. oraz art. 328 § 2 k.p.c. i art. 278 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia okazała się uzasadniona, jakkolwiek nie wszystkie podniesione w niej zarzuty można podzielić.

Rozpoznanie skargi należało rozpocząć od zbadania zasadności zarzutów naruszenia przepisów postępowania, przez które stronie została wyrządzona szkoda. W ramach wstępnych uwag należy podnieść, że zarówno w dotychczasowym orzecznictwie Sądu Najwyższego, jak i w dorobku doktryny utarła się wąska, specyficzna wykładnia pojęcia „niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia”, wydanego przez sąd powszechny w sprawie cywilnej. Mogą tu być brane pod uwagę tylko błędy orzeczenia lub postępowania, które są rażące i oczywiste (por. wyroki SN: z dnia 31 marca 2006 r., IV CNP 25/05, OSNC 2007 nr 1, poz. 17; z dnia 7 lipca 2006 r., I CNP 33/06, OSNC 2007 nr 2, poz. 35). Istota sprawowania wymiaru sprawiedliwości z natury rzeczy zakłada znaczny margines swobody w ustaleniu i ocenie stanu faktycznego; gdyby było inaczej, sąd stałby się niczym więcej niż „ustami ustawodawcy”, co w oczywisty sposób deprecjonowałoby jego pozycję wśród innych organów władzy publicznej, a faktycznie uniemożliwiałoby dostosowanie ogólnego brzmienia abstrakcyjnej normy prawnej do swoistości poszczególnego, podlegającego ocenie stanu rzeczy (por. uzasadnienie wyroku z dnia 7 lipca 2006 r., I CNP 33/06, OSNC 2007, nr 2, poz. 35).

Jest zatem oczywiste, że powody, dla których miałyby nastąpić stwierdzenie niezgodności prawomocnego orzeczenia z prawem, muszą być wyjątkowo poważne. Niezbędne jest przy tym kumulatywne spełnienie trzech przesłanek: po pierwsze, prawem, z którym orzeczenie jest niezgodne, mogą być jedynie przepisy zawarte w aktach prawnych należących do katalogu źródeł prawa powszechnie obowiązującego w rozumieniu art. 87 i 91 Konstytucji; po drugie, niezgodność z prawem należy odnosić nie tyle do samego orzeczenia, ile do jego wydania, a więc ocena zasadności skargi obejmuje zarówno badanie zaskarżonego orzeczenia, jak i okoliczności jego wydania; wreszcie po trzecie - zgodnie z tym, co już napisano - akt stwierdzenia niezgodności orzeczenia z prawem musi wypływać z ustalenia kwalifikowanego naruszenia porządku prawnego, którego charakter i skutki są tego rodzaju, że mogą uzasadnić dalszą

odpowiedzialność Skarbu Państwa wobec osoby, której w ten sposób wyrządzona została szkoda (wyrok SN z dnia 17 maja 2006 r., I CNP 14/06, LEX nr 200877).

Należy jeszcze podnieść, że jakkolwiek na ogół kwalifikowane naruszenie obowiązującego prawa zyskuje postać obrazy prawa materialnego, czy to pod postacią jego pogwałcenia, czy też niewłaściwego zastosowania lub błędnej wykładni, to jednak nie można wykluczyć, że szkoda przez wydanie orzeczenia zostanie stronie wyrządzona na skutek naruszenia istotnych przepisów postępowania, co oznacza, że takie uchybienie sądu powinno w sposób zasadniczy wpływać na treść i przesłanki wydania prawomocnego orzeczenia.

Przechodząc do oceny przedstawionego Sądowi Najwyższemu wraz ze skargą orzeczenia należy stwierdzić, że opisane wyżej przesłanki jego niezgodności z prawem zostały w tym przypadku spełnione.

Uzasadniony okazał się zarzut art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., poprzez zaniechanie przez Sąd drugiej instancji wszechstronnego wyjaśnienia przyczyn, dla których zakwestionował podstawę faktyczną rozstrzygnięcia wydanego przez Sąd pierwszej instancji.

Aby wyjaśnić motywy tego ustalenia, należy przypomnieć o fundamentalnej roli, jaką pełni uzasadnienie orzeczenia sądowego. Jest to w istocie jedyny czynnik, przez pryzmat którego można dokonać oceny zasadności abstrakcyjnie brzmiącej formuły sentencji orzeczenia. Nie należy zatem sądzić, by rola uzasadnienia wyczerpywała się tylko w przekonywaniu stron do słuszności stanowiska sądu i jego zgodności z prawem obowiązującym. Idzie ona niewątpliwie znacznie dalej, warunkując *de facto* przeprowadzenie kontroli instancyjnej. Uzasadnienie orzeczenia sądowego spełnia także istotną rolę porządkującą, obligując stosującego prawo do prawidłowej i pełnej rekonstrukcji stanu faktycznego pod kątem jego dalszego przyrównania do miarodajnej normy prawa materialnego i ustalenia na tej podstawie ostatecznego wyniku sprawy. Dlatego też składające się na uzasadnienie dwie podstawy rozstrzygnięcia: faktyczna i prawna tworzą łącznie jedną całość, którą powinna cechować wewnętrzna spójność, tak aby nie było zasadniczych wątpliwości co do tego, jaki stosunek faktyczny i w jaki sposób sąd wiążąco uregulował.

Sąd Najwyższy wielokrotnie uznawał za usprawiedliwioną podstawę skargi kasacyjnej brak lub rażąco błędne sporządzenie przez sąd drugiej instancji uzasadnienia w zakresie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia (por. m.in. wyroki SN: z 25 czerwca 1997 r., III CKN 80/97, OSNC 1997 nr 12, poz. 206; z dnia 8 października 1997

r., II CKN 312/97, niepubl.; z dnia 13 maja 1997 r., II CKN 112/97, niepubl.; postanowienie SN z 22 kwietnia 1997 r., II UKN 61/97, OSNAPiUS 1998, nr 3, poz. 104; z dnia 4 stycznia 2007 r., V CSK 364/06, niepubl., LEX nr 238975; z dnia 24 lutego 2006 r., II CSK 136/05, niepubl., LEX nr 200973; z dnia 26 lipca 2007 r., V CSK 115/07, MoP 2007 nr 17, s. 930).

Trzeba przy tym zaznaczyć, że orzeczenie sądu drugiej instancji kwalifikuje się z tego powodu jako wadliwe, zależnie od szczególnych okoliczności, do których należy treść rozstrzygnięcia. Jest bowiem oczywiste, że mimo merytorycznego charakteru postępowania apelacyjnego, zawiera ono w sobie także element kontrolny w stosunku do postępowania przed sądem pierwszej instancji; swoista prolongata merytorycznego charakteru postępowania pozwala zająć stanowisko, że sąd drugiej instancji, dokonując we własnym zakresie ustaleń faktycznych, ma zasadniczo korzystać z materiału zebranego w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji (zob. zwłaszcza uzasadnienie uchwały SN z dnia 23 marca 1999 r., III CZP 59/98, OSNC 1999, nr 7-8, poz. 124). Wymagania odnośnie do wskazania w wyroku sądu drugiej instancji są zatem wyższe wówczas, gdy ten sąd uznaje podstawę faktyczną wskazaną w uzasadnieniu skarżonego apelacją wyroku za ustaloną wadliwie, aniżeli w tym przypadku, gdy ustalenia faktyczne sąd odwoławczy aprobuje i przyjmuje za własne.

Odnosząc powyższe rozważania do stanu niniejszej sprawy, należy stwierdzić, że sposób, w jaki Sąd Okręgowy sporządził uzasadnienie zaskarżonego wyroku, w sposób rażący i oczywisty uchybia standardom orzekania, jakich należy oczekiwać od sądu w demokratycznym państwie prawnym. Sąd bowiem wyraźnie nie podzielił ani nie przyjął za własne ustaleń faktycznych Sądu pierwszej instancji, do czego oczywiście miał prawo. Jednakże wobec tego było jego obowiązkiem szczegółowe wykazanie przyczyn, dla jakich tak uczyniono. Tak się nie stało; Sąd poprzestał jedynie na zanegowaniu prawidłowości kilku drobnych faktów, które z punktu widzenia kryterium istotności dla rozstrzygnięcia nie miały bynajmniej przesądzającego znaczenia dla sprawy. Nietknięta w uzasadnieniu pozostaje kwestia tego, czy szkoda w samochodzie powoda rzeczywiście nastąpiła oraz czy była wynikiem kolizji spowodowanej przez ubezpieczonego kierującego, któremu Sąd pierwszej instancji przypisał sprawstwo. Co więcej, ponowna ocena dowodów została przeprowadzona w sposób wybiórczy, a więc z niewątpliwym naruszeniem zasady wyrokowania w oparciu o cały zgromadzony materiał dowodowy (art. 382 k.p.c.).

W świetle dotychczasowych uwag nie może budzić wątpliwości, że zaskarżony wyrok zapadł z naruszeniem elementarnych standardów orzekania, do jakich należy wyrokowanie usprawiedliwione w świetle zgromadzonego materiału oraz nie budzące zasadniczych zastrzeżeń w świetle wymowy przeprowadzonych dowodów (por. wyrok SN z dnia 3 października 2007 r., IV CNP 70/07, dotychczas niepubl.). Uzasadnia to uznanie, że zaskarżony wyrok jest niezgodny z art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., a także z art. 217 § 2 k.p.c., art. 227 k.p.c. i art. 382 k.p.c.

W konsekwencji rażące braki w zakresie ustaleń faktycznych muszą także prowadzić do częściowego uwzględnienia zarzutów podniesionych w zakresie pierwszej podstawy skargi. Sąd nie może bowiem wyrokować, jeżeli nie ma spójnego i osadzonego w materiale dowodowym obrazu stanu faktycznego sprawy (por. m.in. postanowienie SN z dnia 20 czerwca 1997 r., II CKN 246/97, niepubl.; wyrok SN z dnia 11 października 2002 r., I CKN 1044/00, LEX nr 75270). Nie można było przyjąć, że zakład ubezpieczeń nie odpowiada wobec powoda, jeżeli w ustaleniach zabrakło stwierdzenia, że podnoszona przez powoda okoliczność wyrządzenia mu przez innego kierującego pojazdem szkody wskutek kolizji nie miała miejsca. Zaskarżony wyrok jest zatem niezgodny z art. 436 § 2 k.c. w zw. z art. 822 § 1 k.c. i w zw. z art. 34 ust. 1 u.u.o.

W pozostałym zakresie zarzuty skargi okazały się bezpodstawne. Powód mylnie uważa, że zaskarżony wyrok narusza przepisy art. 361 § 2 k.c. w zw. z art. 363 § 2 k.c. Przepisów tych Sąd drugiej instancji nie zastosował, gdyż doszedł do wniosku, że nie było w ogóle zdarzenia, z którego mogłaby wynikać jakakolwiek szkoda podlegająca kompensacji. Kwestii rozmiaru szkody zatem nawet nie rozważał, co nawiasem mówiąc, mogło oznaczać obrazę art. 378 § 1 k.p.c., albowiem sądowi odwoławczemu nie wolno zaniechać rozpoznania apelacji w jej granicach, a więc i rozważenia podniesionych w niej zarzutów (por. postanowienie SN z dnia 21 sierpnia 2003 r., III CKN 392/01, OSNC 2004 nr 10, poz. 161) i to nawet wówczas, gdy sąd uważa, że uwzględnienie w całości apelacji jednej strony czyni całkowicie bezzasadną apelację wywiedzioną przez przeciwnika. Takiego zarzutu jednak skarżący nie podnosił, co czyni niedopuszczalnym stanowczą ocenę zaskarżonego wyroku pod tym względem.

Tak samo należy odnieść się do zarzutu naruszenia art. 278 § 1 k.p.c., gdyż sąd nie zastąpił oceny biegłego swoją własną oceną, lecz po prostu pominął rozważenie tego dowodu, co czyni aktualnym już omówiony zarzut naruszenia art. 382 k.p.c.

Zarzut obrazy art. 233 k.p.c. uznać należy za niedopuszczalny i niepodlegający badaniu, albowiem zgodnie z art. 424⁴ zd. drugie k.p.c. podstawą skargi o stwierdzenie

niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów. Oznacza to w szczególności wyłączenie z zakresu kognicji Sądu Najwyższego wszelkich zarzutów dotyczących niewłaściwego stosowania art. 233 § 1 k.p.c., nawet gdyby wykroczenie poza granice swobodnej oceny dowodów było niewątpliwe i rażące.

Mając na względzie powyższe, biorąc pod uwagę uprawdopodobnienie wyrządzenia szkody, na podstawie art. 424¹¹ § 2 k.p.c. w zw. z art. 217 § 2 k.p.c., art. 227 k.p.c. i art. 382 k.p.c. oraz w zw. z art. 436 § 2 k.c. w zw. z art. 822 § 1 k.c. i w zw. z art. 34 ust. 1 u.u.o. należało orzec, jak w sentencji wyroku.